

Awaria, Kawa

Dziś sobota i szesnasty urodziny czeski ma
Więc ściągają zewsząd ludzie jest balanga sialalalal
Każdy flaszkę przyniósł z sobą
Leje się ognista woda
W samrażarce browar stygnie
Słodkie wino też nam styknie
Kiedy picie się skończyło
To po nowe się skoczyło
lecz impreza się nie uda
gdy ktoś nie wyłapie buta
gdy kolesie powrucili
to kurwować nam zaczęli
głowa pękła oko spuchło
krew się leje nie jest nudno
a w chłopakach gniew kiełkuje
daj mu nóż to zamorduję
więc vendetta się szykuje
w żyłach krew się już gotuje
na odwecik wszyscy chodźmy
by kolegów swoich pomścić
ale co to co się stało tamtych
chłopców gdzieś wywiało